

RODZINA MARGINE, WARSZAWA '87

JESZCZE ANTYKULTURA NIE ZGINEŁA

PÓKI MY ŻYJEMY

QQRYO nr 8

CZYLI GUMA DO ŻUCIA DLA DUPY

CO DZISIAJ?



WYWIAD Z JELLO BIAFRA NA STR. 6

DEAD KENNEDYS

... call it a day - Jello talks of past, present and future.

EAR DAMAGE

WRETCHED

LAGER

REN

NO IDEA

RAPED TEENAGERS

FLECKS OF DROOL

BIAŁYSTOK

LUBLIN

MAGISTER ZWPM

DEFORMED



A TU WIDZICIE

DIRT

O BRYTYJSKIM PUNK ROCKU NA STR. 4

DIRT

TRAKTORÓW ZAGŁUSZY GŁOS PODŻEGACZY WOJENNYCH!!!

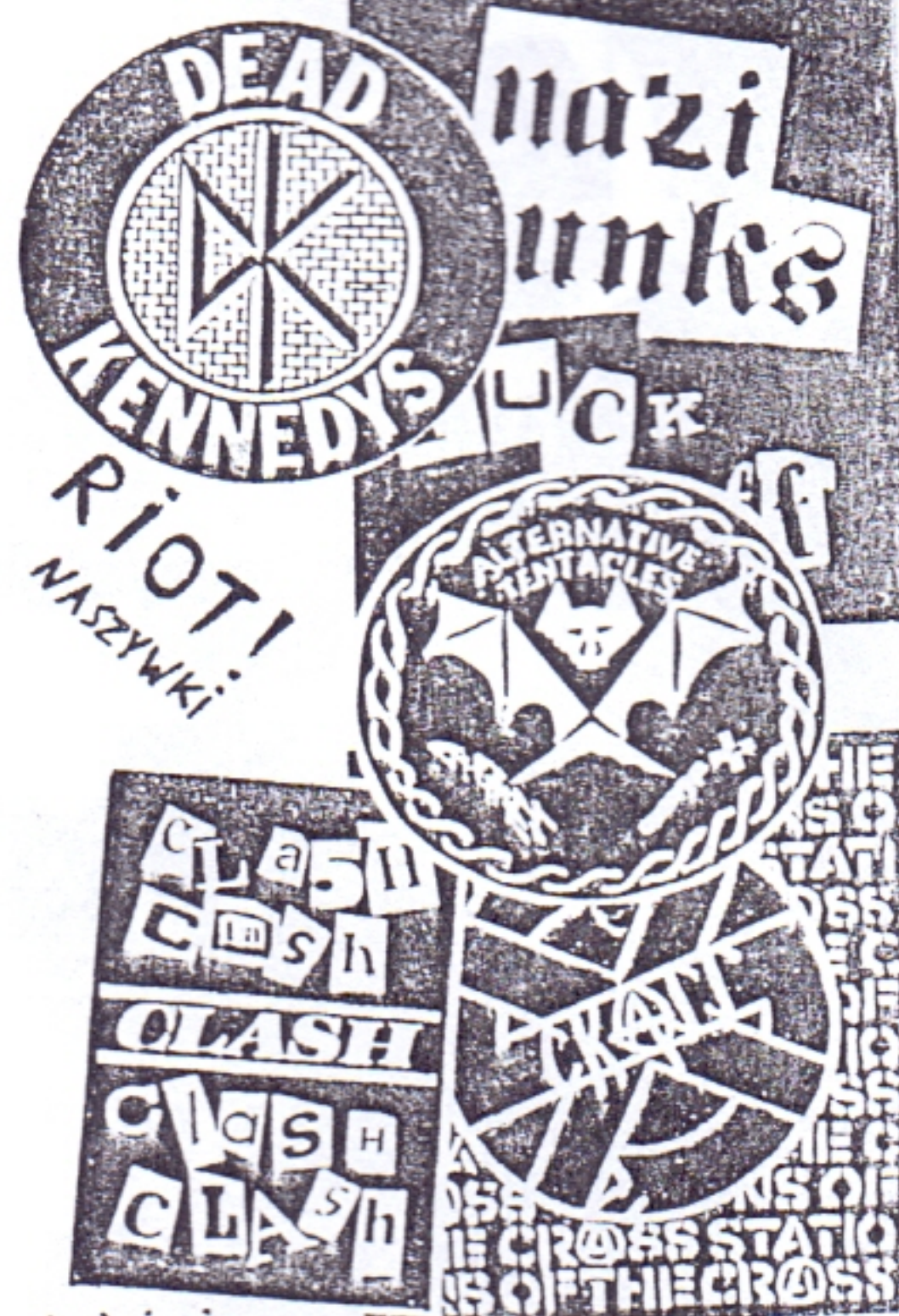


Czołgiem, fajfusy!!!
 Mamy nadzieję, że obudziliście się już z zimowego snu, a dupy nie przy-marzły wam do stołków. Wiosna, zła-masy kutane, wiosna! Ptaszki zaczy-nają drzeć mordy, a słońeczko coraz mocniej przygrzewa i w tym optymiz-tycznym klimacie stałego przewy-ciężania kryzysu i radosnego świń-skiego kwiku oddajemy do waszych zgrabiających rąk kolejny numer nasze-go pojebanego magazynu. Tak się zio-żyło, że numer ten poświęcony jest prawie wyłącznie muzyce, ale wydaje nam się, że każdy może tu znaleźć coś ciekawego dla siebie. W każdym razie, jeśli umiecie czytać, to mo-że choć na chwilę przestaniecie się branzlować i zajrzycie do "qgryq". Jeśli nie umiecie czytać, to poproś-cie mamę, albo babcię, żeby wam poczy-tała przy różeczku, tylko uważajcie ~~aby jej szlag przy tym nie trafił.~~
 żeby jej szlag przy tym nie trafił.

RED. NACZ. - PIETIA
 2-CA - ZBYŚZEK
 DZIĘKUJEMY! THANK! DANKE! GRAZIE! :LESZEK, ANDRZEJ,
 WILK, SIK O'WAR, STEVE, ŻUREK, MARC, ZAMBO, FABBRIZZIO,
 STEPHAN, ŻOŁA, TÓMEK W., PATRIK, NO IDEA, ROB, ANDERZ,
 PIOTREK. DZIĘKUJEMY TEŻ WSZYSTKIM DYSTRYBUTOROM!

RED-OKCJA

NO TO LECIMY!



JEŚLI INTERESUJĄ WAS KASETY,
 W FANZINY, NASZYŃKI WYDAJANE W
 POLSCE, TO ZGŁASZAJCIE SIĘ DO MWIE.
 PIETIA

MAGISTER Z WYCIĘTA PRZYSADKA MÓZGOWA

Ostróda

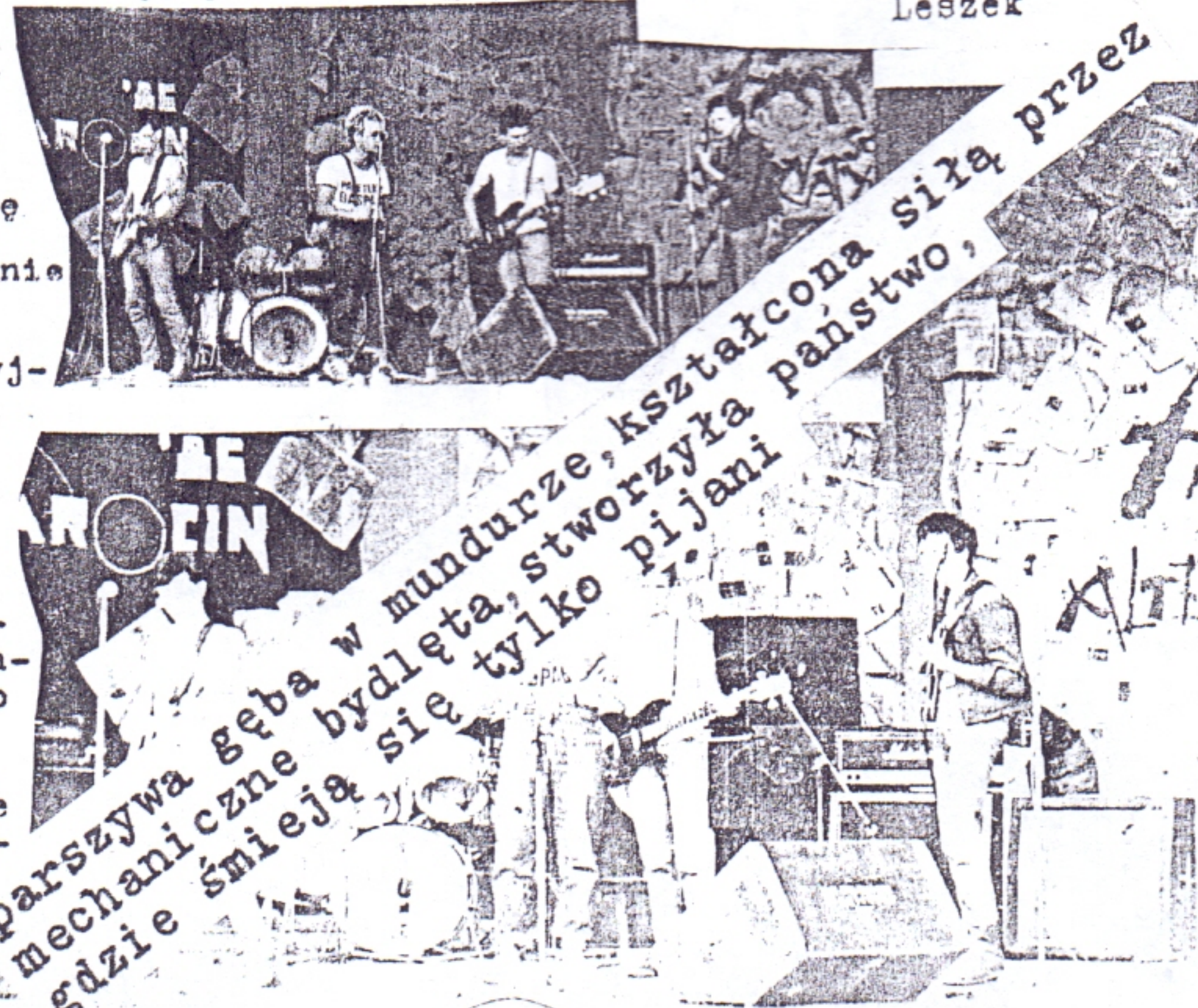
Był maj 1983. Jeden z kolegów z ulicy kupił gitarę, a że było nudno, to od czasu do czasu na niej pobrdękiwał. Okazało się, że po sąsiedzku mieszka perkusista znający dokładnie 2 bicia. Później doszedł wokalista, który wiedział tyle o śpiewie ile wyniósł z podstawówki, z lekcji wychowania muzycznego. Basista doszedł, wyrwany niemalże siłą z chałtur. Od razu rozpoczęliśmy poszukiwania sali prób, które na dobrą sprawę trwają do dziś. Przez długi okres spotykaliśmy się w pokojach grając na radiach. Później trafiliśmy do jednego z ostródzkich klubów, gdzie donosiliśmy zespołowi piwo za co oni wpuszczali nas na scenę. Od tego czasu coraz częściej graliśmy dla ludzi. Miłomłyn, Tyrowo - to pobliskie wioski. Szokowaliśmy tamtejszych wieśniaków chodzących w prochowcach z wymalowanymi olejną farbą napisami "punk". Jednak w tamtym klubie potrzebny był zespół, który mógłby zagrać na imprezach typu Dzień Kobiet, 1 Maj dla emerytów, z przedwojennym wdziękiem. Mieliśmy do wyboru: albo robić 2 programy albo się wynosić. Wybraliśmy to drugie, trafiając do MDK, /antykulturalnej/ instytucji, w której gramy do dziś. Skład to: Leszek /v/, Andrzej /g/, Bogdan /g/, Robert /b/, Czarek /p/. Uważamy, że nasza nazwa jest tak samo dobra jak każda inna. Może trudna do skandowania i dopingowania, ale jak ktoś pomyśli to może ją sobie sensownie skrócić. Ona tylko na pozór brzmi niedorzecznie. Chodziło o prawdziwe ukazanie słowa "mądry", które zawiera wiele pułapek. Kapela nie ma lidera. Jeden z gitarzystów spotyka się z wokalistą, jeżeli jest w załączku nowy kawałek. Jeżeli znajdują aprobatę to fgo tak robimy, a jeżeli nie, to rozpatrujemy wszystkie możliwości. Polski punk? Negacja bez konkretnego przekazu, stwierdzenie faktów, chęć ucieczki bez pojkazania wyjścia. Zresztą jeżeli się czepiać, to przedewszystkim do muzyki. Zaskakuje nas dlaczego polskie zespoły punkowe tak bardzo stronią od gry na dwie gitary. Jeżeli sekcja rytmiczna pracuje jak najlepiej, to i tak wytwarza się pewna pustka, wtedy gdy gitarzysta schodzi na partie solowe. Zresztą słuchając kapel zachodnich, to też oficjalne składy są z jedną gitarą. A kiedy wchodzi do studia, to po nagranych materiałach ten sam gitarzysta nakłada dodatkowe partie, albo robi gitarowy podkład pod solówkę. Jak to pogodzić na koncertach? U nas są inne kłopoty. Szukamy miejsca w całym numerze dla obu gitar. Ta druga gra inne metrum, a jako całość tworzy to harmonię. Swoją muzykę określamy jako forte vivace hardcore punk, ale i marziale energico wrzhhc punk.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Przychodzimy na próbę jak w każdą środę, a tu I Sekretarz i szef garnizonu chcieliby poczytać nasze teksty. Oczywiście panika w dyrekcji. Odpowiedzieliśmy, że nie mamy ich teraz i jak zdobędziemy to podrzucimy. Instruktor muzyczny przykazał pisać nam teksty z literatury radzieckiej i opatrywać naszymi tyktułami. Także część tekstów wygląda trochę inaczej, np.:

Wielkie masy młodzięży do koszar ospale zacierają oszczercy słuźalcy-trepy radośnie dłonie zacierają Nowa wersja: Wielkie masy młodzięży do koszar z ochotą zacierają, uśmiechnięci sierżanci z godnością chłopców witają. Nasza działalność zawieszona do wyjaśnienia. Nie wiem co tam wyjaśnić i kto może nas zawiesić. Dzisiaj rozmawiałem z tym sekretarzem. Będziemy wzywani osobno do wojska. Sprawą zajął się kontrwywiad.

Leszek



Parszywa gęba w mundurze, kształcona siłą przez mechaniczne bydle, stworzyła państwo, gdzie śmieją się tylko pijani

MAGISTER Z WYCIĘTA, PRZYSADKA, MÓZGOWA

LUBLIN

Zespół ANTI-POLISH SCIENCE FICTION
czyli APSF. Pierwszy z prawej wasz
reporter.



BY ANDRZEJ

LUBLIN ACTIONS

Początków lubelskiej wersji zjawiska zwanego punk należy szukać w latach siedemdziesiątych. Wtedy to działała krótko grupa MIĘSO założona prawdopodobnie przez studentów KUJ-u. Ukazał się nawet mówiący o lubelskich punkach i tym zespole artykuł w miejscowym brukowcu "Sztandar Ludu", ale coś więcej trudno na ten temat powiedzieć. Potem było o wszystkim cicho. Pierwszą większą imprezą typu punk w Lublinie była dopiero "Punk-Zadyma" w lutym '83. Zagrały wtedy dwie ostre kapele ze Świdnika PATOLOGIA CIAŻY i DEFLORACJA. Ta ostatnia zainspirowana była w tym czasie koncertami DEUPER, PZN XENNA oraz twórczością KSU, POLANDU i brytyjskich kapel typu DISCHARGE, EXPLOITED, COCKNEY REJECTS, ANGELIC UPSTARTS. PATOLOGIA CIAŻY proponowała punk melodyjny z dobrymi tekstami - nastawiony na zdobycie możliwie dużej liczby fanów. Odnieśli też spore sukcesy występując na festiwalach w Białymstoku, Toruniu i "Lublin Actions" w '83. Z powodu różnych kłopotów i wewnętrznych niezgodności w lecie '83 rozpada się DEFLORACJA a rok później PATOLOGIA CIAŻY. Na gruzach tych kapel w '85 roku zaczyna działać ANTI-POLISH SCIENCE FICTION a w '86 roku PAKA TIK-TAKA. W samym Lublinie coś dziać zaczyna się dopiero w '84 roku. Pojawia się HYMEN, początkowo punkowy, potem nowofalowy i DESTRUKTOR - ściśle punkowy. W Jarocinie '85 niezły występ zaliczyła też BM BRIGADE z Niemiec /pod Llublinem/. W klubie "Medyk" rozpoczyna działalność REWOLUCJA - zespół łączący psychodeliczną muzykę z rewolucyjnymi lirykami radzieckich poetów. Zespół wykonywał też muzykę punk z własnymi tekstami. Z powodu braku warunków do grania i koncertowania w latach 84-85 nie odbył się w Lublinie żaden większy koncert punkowy. Kierownicy klubów i sal nie byli zainteresowani tego typu zespołami i koncertami. Doszły do tego szkykany ze strony niechętnie nastawionych do punków kibiców RKS "Motor" i innych elementów, tak że czasami ciężko było poruszać się po Lublinie, szczególnie w skórze z ćwiekami, itp. Możliwości koncertowe otwierają się dopiero na wiosnę '86 roku dzięki inicjatywie ludzi z klubu studenckiego "Grześ" w Lublinie. Odbywa się wtedy kilka koncertów - występuje m.in. DESTRUKTOR, BM BRIGADE, APSF, TABES/Biała Podlaska/ i PAKA TIK-TAKA /jeszcze w składzie z bardzo ekspresyjnym wokalistą Bodziem/. Z najnowszych lubelskich zespołów najciekawsze wydają się być BEZ SENSU i ARBEITER. Ciekawy przegląd odbył się też w styczniu '87 w Świdniku, gdzie obok zespołów bluesa, ska, poezji śpiewanej wystąpiły: DESTRUKTOR, PAKA TIK-TAKA i APSF. W głosowaniu jury zwyciężył DESTRUKTOR. Na razie trudno coś więcej napisać o lubelskiej scenie, jest ona dopiero w powijakach i można tylko mieć nadzieję, że w najbliższym czasie umocni się i rozwinie.

PS. Zespół PAKA TIK-TAKA zmienił nazwę i nazywa się BŁĘDNE CZERWIEN PIERUSZEJ MENSTRUACJI.

Andrzej

BY WILK

Białystok



Cześć! Pozdrowienia z Białegostoku. Mieszkamy z dala od wszelkich centrów muzycznych. Koncerty kapel punkowych i nowofalowych można wymienić na palcach. Rzadko ktokolwiek tu zagląda, a skądinąd Białystok słynie jako silny bastion bluesa oraz ob. Ski-by s.p. W większości klubów kapele grające (nawet bardzo słabo) bluesa, pop, czy wręcz chałtury weselne są mile widziane. Dla punka i nowej fali jest szlaban. Ale kapele nie zrażają się. To dla nich przecież są garaże, piwnice i stare radia. Najciekawszą kapelą jest WARIATENHAUS prowadzony przez Konrada. Przyznają się do nowej muzyki. Dla mnie jest to fajna i ciekawa nowa fala, grana z jajem i przytupem. Mają na koncie nawet kilka publicznych koncertów. Kapelą, o której swego czasu było dosyć głośno jest TEMPELHOF, grający czasami jako T.HOF. W pierwszym składzie grali: Rogal(g), Dziewiona(b), Guma(dr) i Sierp(v). Chłopcy mieli trochę kłopotów. Aktualny skład to: Irek(g) - Rogal studiuje w Warszawie, Basior z WARIATENHAUS - Dziewiona jest w armii, Maurycy(dr) i oczywiście Sierp. Jeśli się wezmą za robotę to może jeszcze usłyszymy o nich. Pierwszy perkusista TEMPELHOF - Guma zasilił szeregi kapeli o ortodoksyjnej nazwie PROBLEMY POKOJU I SOCJALIZMU. Kapelę prowadzą bracia Szlachcicowie. Grają red new wave albo jak kto woli red wedge. Ostre, komunistyczne teksty dopełniają wizerunku. Nie uciekają przed pastiszami. ZŁOŚLIWY ANEMIK jest bardzo efemerycznym zespołem. Wokalista i gitarzysta Bumar ciągle szukał nowego wyrazu swojej muzyki. Często próby przeradzały się w awangardowy happening. Obecnie kapełka Bumar odbywa służbę a kapela zmieniała skład. Do końca '85 działał mój PARTYZANT. Niestety koleś ó ksywce Szczupak (jeden z lepszych perkusistów w B-stoku) odbywa karę odosobnienia, a gitarzysta z bassmanem olewają punk music. Być może wskreszę swojego PARTYZANTA. Mieśliśmy teksty po polsku, ukraińsku i białorusku. Ostatnią ważniejszą kapelą są GALOPUJĄCE SANDAŁY z Młodym na vocalu. Słychać u nich echa The Cure i tym podobnych grup. Poza wymienionymi istnieją jeszcze inne garażowe kapele, ale brak o nich informacji. Działa też w Białymstoku niezależna wytwórnia Studio Ultimatum, wydająca kasety z niele zaprojektowanymi wkładkami, co jest raczej rzadko spotykane w Polsce. Zaczęła się też ukazywać gazetka "Nowa Kultura" wydawana przez Spleena. To tyle z polskich kresów. Pozdrawiamy myślących i walczących. Na razie!

Wilk



WARIATENHAUS

BY
Sik O'WAR

ANGLIA

Anglia jest pozornie wolnym i demokratycznym krajem, ale to oznacza jedynie wolność dla bogatych, podczas gdy reszta to więźniowie górnianych zawodów albo bezrobotni. Ta sytuacja stała się bardziej skrajna w ciągu ostatnich siedmiu lat pod rządami Torysów, około 5 milionów bezrobotnych, więcej słabo płatnych zawodów, mniej służb społecznych i więcej pieniędzy dla bogatych i na tzw. "obronę" oraz na wzmocnienie siły policji. Można tu głosować na różne partie, ale żadna z tych największych tak naprawdę nie interesuje się tym aby rzeczywiście pomagać ludziom.

Scena punkowa wciąż istnieje po dziesięciu latach. Niektórzy mówią, że teraz jest lepsza, inni, że gorsza, ale na pewno jest o wiele bardziej polityczna i myśląca. Jest też bardziej "podziemna", gdzie żadne kapele nie wchodzi w układy z wielkimi firmami płytowymi. Wielu punków to wegetarianie, silnie zaangażowani w

walkę o "prawa zwierząt". Ruch animal rights wzrósł bardzo w ciągu ostatnich kilku lat i jest dużo akcji kierowanych przez ALF (Animal Liberation Front) przeciwko o-rzeźnikom, amerykańskim barom hamburgerowym (hmm, co kraj to obyczaj-r.d.) i laboratoriom eksperymentującym na zwierzętach. Również wielu ludzi chodzi na sabotowanie polowań, próbując zatrzymać bogatych skurwieli uganiających się konno za lisami z bandą psów. Ostatnie kilka lat odznaczało się raczej muzyczną stagnacją i było tylko kilka dobrych kapel, ale ostatnio powstało sporo dobrych nowych zespołów, a i stare grają lepiej. Te starsze i wciąż istniejące to



CONFLICT, DISORDER, ANTI-SECT, CHAOS UK, AMEBIX, VARRUKERS, a z nowych DEPRAVED, INSTIGATORS, AYS, SACRILEGE, GENERIC, CONCRETE SOX, CHUMBAWAMBA, OI POLLOI, EXTREME NOISE TERROR, CIVILISED SOCIETY, SHRAPNEL i wiele innych. Wydawanie gazetek nie jest tu nielegalne (ale ja miałem kłopoty z policją z powodu mojego "Raising Hell"), więc jest ich tu trochę. Mieszam w Leeds, w którym mieszkam (Leeds w północnej Anglii) koncerty odbywają się raczej regularnie, ale one są w dużym, nocnym klubie, który jest bojkotowany przez wielu ludzi. Czasami odbywają się dobre imprezy w innych miejscach (puby, centra młodzieżowe, kluby związków zawodowych).

animal liberation front
leads bust fund fines

CONFLICT

EXITSTANCE
OF POLLOI
CIVILISED SOCIETY A.O.A.
CHUMBAWAMBA

Monday 20th October
riley smith hall
leeds university union
£1.75 6:00pm start

Niedawno był duży koncert na uniwersytecie. Grały CONFLICT, OI POLLOI, CHUMBAWAMBA, POTENTIAL THREAT, CIVILISED SOCIETY, AOA i CITY INDIANS. Przyszło około 900 ludzi (na imprezy punkowe w Leeds zwykle przychodzi najwyżej 200 osób). Na zewnątrz było mnóstwo policji aresztującej ludzi bez przyczyny, więc oczywiście po zakończeniu koncertu ludzie wrzeszczeli na gminy i rozwalili jeden z ich samochodów. Na szczęście tutejsze swinie zazwyczaj nie noszą broni, ale niedługo będą mieć plastikowe kule, które zabiły wielu ludzi w Północnej Irlandii. Zamieszki stają się coraz częstsze a policja ma coraz więcej siły. Well, nie był to "przewodnik po Anglii", ale mam nadzieję, że zainteresowało to was. Jeśli macie jakieś pytania to piszcie!
Sik O'War, Box 32, 59 Cookridge st, Leeds, LS2 3AW, ENGLAND



SZKOCJA BY STEVE



Przypuszczalnie wszyscy słyszeliście o EXPLOITED, ale to nie wszystko, co jest w Szkocji. OI POLLOI to kapela, której nazwa może wprowadzić w błąd wielu ludzi. Obecnie jest to jedna z najbardziej popularnych brytyjskich kapel. Grają ostry thrash i mają na koncie dwie taśmy i jeden singel, oraz składankowy long do spójki z AOA. Obie grupy mają dobre teksty a Deek (vocal OI POLLOI) pomaga organizować punk-pikniki, na które przyjeżdżają punkowcy z całego kraju, żeby pogadać, itd. Zazwyczaj imprezy te są przerywane przez policję. DISTURBED mają brzmienie zbliżone do wczesnego MAU MAUS i jak na razie jeden kawałek na składance. Z innych ciekawych kapel warto wymienić CHAOTIC SUBVERSION-szybka kapela, dwie demo taśmy, POLITICAL ASYLUM o brzmieniu bardziej rockowym, trzy demo i jeden 7EP, LAST RITES-nie jestem pewien czy jeszcze istnieją, dwa single, jeden long. Mało jest imprez koncertów w Szkocji, bo jest za dużo bójek na koncertach, ale mam nadzieję, że to szybko się zmieni.
Steve, 111 Farningham Rd, Caterham, Surrey, CR3 6LN, ENGLAND

OI POLLOI-5 Royal Crescent, Edinburgh, EH3 6P2, SCOTLAND
AOA-75 3A Bangor Rd, Leith, Edinburgh, SCOTLAND
DISTURBED-Jamie, 9 Oakfield Av, Hillhead, Glasgow, G 112 9JF, SCOTLAND
POLITICAL ASYLUM-3 BALMORAL Place, Stirling, FK8 2RD, SCOTLAND

BEASTALKING FANT
25p and SAE from
DONALD, 32 QUEEN ST
INVERGORDON
IV18 0BW

DEFORMED

Dave-git., Pete-voc., Joe-bass, Gaz-perk. Mają bardzo ciekawe brzmienie-vocal torturuje cię jak odgłos kroków w ciemności, gitara wyje jak zwierzę w pułapce, bass i perkusja uderzają regularnie jak zegar odmierzający czas, zresztą najlepiej posłuchać samemu. W tekstach dominuje tematyka /anty/ religijna, kościół, śmierć, grzechy, itd. Oprócz dwóch EPek-"Sacrifice" /nagranej w Dani/+ "Blind Faith" /wydana już własnym kosztem/ oraz demo i live tapes DEFORMED pojawiają się na licznych składankach, m.in. "Bullshit" 3, long Pusheada, itd. Dave, poza grą w zespole, zajmuje się produkcją kompilacyjnych kaset i gazetki "Fight Back" gdzie zamieszcza głównie swoich ulubieńców-DISCHARGE, CONCRETE SOX, AMEBIX, ANTISECT, METALLICA, S.O.D., ONSLAUGHT, itd.
DEFORMED-41 Maple Ave., Londesborough, Lancs, UK
Jurek



BY ANDERZ

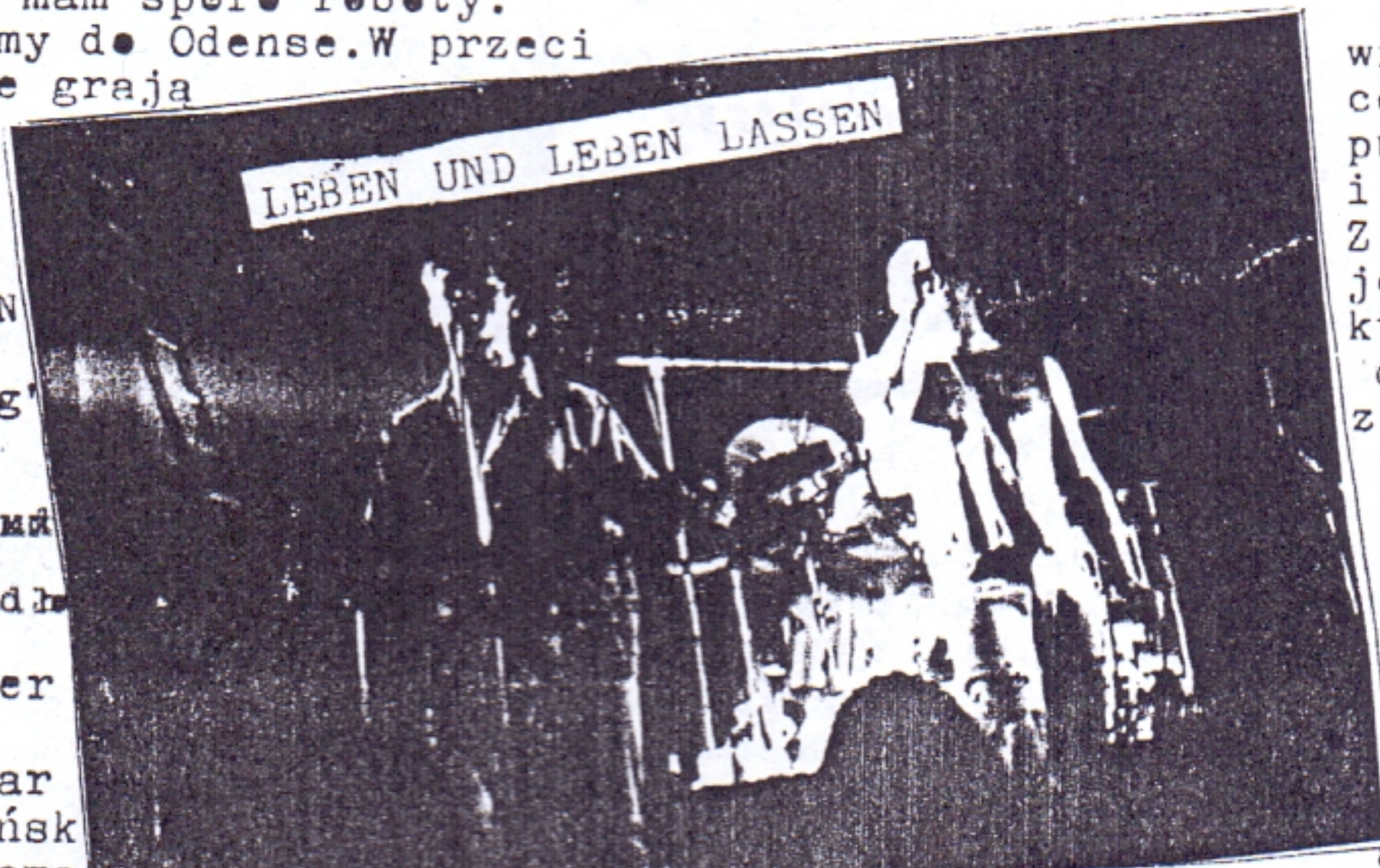
Mam nadzieję, że wicie gdzie leży Dania /jak nie to zadzwonić pod numer 997/. Są tu 4 główne miasta: Kopenhaga, Odense, Århus i Ålborg. Duńska scena /jeżeli można to tak nazwać/ jest podzielona na te 4 miasta.

W Kopenhadze, mimo iż jest stolicą kraju, mamy bardzo małą scenę, gdzie jedyni aktywni ludzie to ja i kilku moich przyjaciół. 4 lata temu aquaterrni straymali "Ungdomshuset" i obecnie jest to jedyne w Kopenhadze miejsce, gdzie możemy sami organizować imprezy. Działają tutaj kapela MISANTROPIC CHARITY /w której gram/ oraz nie pochodząca bezpośrednio stąd C.H.M., która ostatnio wydała swoją pierwszą, całkiem udaną epkę "Cavecore". Prowadzona przez mnie "Boston Tea Party" jest jedyną niezależną firmą tutaj. Dotychczasowy dorobek to 5 kaset z międzynarodowymi składankami /m.in. EGZYSTENCJA z Polski/, składankowa epka z czterema duńskimi kapelami i druga z angielskim DEFORMED oraz 12 EP grupy LE CRA.P. B.T.P. prowadzi również międzynarodową dystrybucję kaset, płyt i fanzinów, więc mam sporo roboty.

A teraz jedziemy do Odense. W przeci-

Kopenhagi kapela graja

heavy metal i mają się razem sobie pomagają. wych najlepszą UND LEBEN LASSEN również bardzo "Vask Uld Rigtig" dużo materiału tylko z muzyką. Mimo, iż część im chęć kapel rozpadła prestu nie mają dal miastem numer mapie Dani jest działa tu najstar jąca /8 lat/ duńsk ZERO POINT z dwoma core dobra jest



złem na scenie. Grupa ta zrealizowała epkę i mini lp. Obie grupy wydają płyty w prowadzonej przez siebie firmie "Span re.". Jeszcze jedną starszą kapelą jest LE.CRA.P., kiedyś jako grupa hardcore zwana CRAP. Obecnie kapela ta tworzy specyficzny rodzaj muzyki będący perfidną fuzją punkowo-jazzowa i wielu ludzi w Dani łamie sobie głowę nad tym jak nazwać ich styl. DUNDERHEADS to punk-rockowa orkiestra grająca i wydająca kasety, jak sama twierdzi, prawie wyłącznie dla zabawy. Bardzo szybki thrash w stylu amerykańskim gra grupa VI. Nagrany materiał na epkę czeka na wydanie w "Boston Tea Party". Obiecując również zapowiada się nowa grupa hardcore thrash P.C.P.W Århus wydawane są również 2 bardzo dobre fanziny "Unique & Rare" i "St. Peters' Engle". Terminy koncertów są ustalane i rezerwowane z 3-miesięcznym wyprzedzeniem, bowiem jest tu tylko jedno, ale za to ze wspaniałą atmosferą, miejsce gdzie wszystkie kapela mają próby, odbywają się spotkania ludzi i koncerty. Większość punx jest razem już od pięciu, siedmiu lat, toteż mimo poniesionych strat scena w Århus działa bardzo sprawnie. Potwierdzeniem jej żywotności jest aktywność muzyków, którzy z reguły grają w dwóch, trzech kapelach.

Naszą podróż końc Tutaj również ma niemia z małą, ale aktywną sceną. W następują częste jedne się rozpa inne się reaktywu którzy wydali 3 kilku miesiącach grają razem muzy JOY DIVISION i kapelach trudno wiedzieć ze wzg. wśród nich. Po wypadku okazuje "Plague Tapes", około 10 kaset nymi kapelami punkowymi/.

Wydawany w Ålborg fanzine /większość tekstów po angielsku/ jest tu dze dobrą pozycją tego typu.

I to by było na tyle. Jeżeli ktoś chce wiedzieć coś więcej o duńskiej scenie, kapelach, płytach, kasetach, fanzinach, dziewczynach, itp. - to piszcie śmiało:



VI
Karsten Kaae
Valneddevej II
8200 Århus N.
Denmark.

LEBEN UND LEBEN LASSEN
Kent Nielsen
Allegade 25 B
5000 Odense C.
Denmark

BÜLD
Ole Svendsen
35
Absalonsgade
9000 Ålborg
Denmark.

WAR OF DESTRUCTION
Dan Sørensen
Tage Hansensgade 29. Ith.
8000 Århus G.
Denmark
ZERO POINT
Henrik Lund
Tordenskjoldsgade 21. sal 5
8200 Århus
Denmark.

O.H.M.
Hennille Jørgensen
Bringerforten 4
3500 Varlose
Denmark

VI

wieństwie do ce rock, pop, punkim trzy- i wzajemnie Z kapel punko- jest LEBEN która wydaje dobry fanzine zawierający związanego nie

ludzi przesta- muzyką, a tro- się bądź po prób, to na- 1 na punkowej ARHUS i tak sza istnie- a kapela

epkami na konc. W hard- ta zrealizowała epkę i mini lp. Obie grupy wydają płyty w prowadzonej przez siebie firmie "Span re.". Jeszcze jedną starszą kapelą jest LE.CRA.P., kiedyś jako grupa hardcore zwana CRAP. Obecnie kapela ta tworzy specyficzny rodzaj muzyki będący perfidną fuzją punkowo-jazzowa i wielu ludzi w Dani łamie sobie głowę nad tym jak nazwać ich styl. DUNDERHEADS to punk-rockowa orkiestra grająca i wydająca kasety, jak sama twierdzi, prawie wyłącznie dla zabawy. Bardzo szybki thrash w stylu amerykańskim gra grupa VI. Nagrany materiał na epkę czeka na wydanie w "Boston Tea Party". Obiecując również zapowiada się nowa grupa hardcore thrash P.C.P.W Århus wydawane są również 2 bardzo dobre fanziny "Unique & Rare" i "St. Peters' Engle". Terminy koncertów są ustalane i rezerwowane z 3-miesięcznym wyprzedzeniem, bowiem jest tu tylko jedno, ale za to ze wspaniałą atmosferą, miejsce gdzie wszystkie kapela mają próby, odbywają się spotkania ludzi i koncerty. Większość punx jest razem już od pięciu, siedmiu lat, toteż mimo poniesionych strat scena w Århus działa bardzo sprawnie. Potwierdzeniem jej żywotności jest aktywność muzyków, którzy z reguły grają w dwóch, trzech kapelach.

czy my do czy- bardzo kapelach rotacje i dają, jeszcze ja np. BÜLD kasety i po przerwy znowu kę w stylu MOB.0 innych jest mi coś po- na ciągły ruch mocną w tym się być firma która wydała głównie z lokal- /nie tylko

"Sorte Rose" jedyną, ale bar-

THE TIG-ZERO Hour LP
Kolesie wyślądają nieciekawie, ale swoją muzyką nadrabiają wszystko. Świetne brzmienie (miejscami ciężkie), dobre tek- sty, a co najważniejsze, w odr- różnieniu od innych, swoją wy- obracanie wykorzystują do tego aby tworzyć wspaniałą muzykę punk. I o to przecież chodzi. Nie mam ulubionych utworów z tej płyty, ponieważ wszystkie są tak samo dobre.

SUBHUMANS-"Worlds Apart"LP

Płyta, delikatnie mówiąc, świetna. Brzmieniowo daleko odbiega- jąca od powszechnych wyobra- żeń o muzyce punk. 15 dobrych i bardzo dobrych utworów, z których większość to numery z autentycznym klimatem (nie my- lić z zimną falą!). Teksty bez żadnych sztampowych sloganów, jak zawsze dające do myślenia. Krążek ten może służyć jako kontrpropozycja dla tych wszy- stkich kapel, dla których dro- gą rozwoju stało się (często jednak z niezbyt twórczymi rezultatami) pójście w stro- nę metalu. "Worlds Apart" jest ostatnią niestety pozycją w dorobku jednej z najbardziej znaczących grup ostatnich lat. I po co się rozpadali?

UPROAR-"Never Forgive"LP

Pierwszy LP tej brytyjskiej grupy z jedenastoma wspaniałymi kawałkami w klasycznym brzmieniu angielskiego punk rocka. Profesjonalna muzyka z zaakcen- towanym wokalem i chórkami. Najlepsze kawałki z tej płyty to: "Love your life", "Bad boy", "Blowing in the wind" (jedeny wolny kawałek na tej płycie), "Cross to bear" oraz "Twist and shout" zaczerpnięty z re- pertuaru czwórki debili z Li- verpoolu, którzy (zacznie z tym z dziurą w głowie) powinni być dumni, że taka dobra kapela punkowa zamieściła ich kawa-łek na płycie.

FINAL BLAST, RAPT 7EP

Dwie francuskie kapela. Muzy- ka FINAL BLAST to z całą pew- nością core, ale nie jest to znowu takie bardzo hard. Fun- core jeśli już. Niestety dru- gą stronę płytki okupują wyrobniicy total thrash pod nazwą RAPT. Kapela ta "gra" ambitne utwory pozaw- lione nawet śladu linii me- lodycznej. "Rapt" to we Fra- ncji nazwa superszybkiego pu- pociągu i tak to właśnie brz- mi.

LE CRA.P.
Same address as War of destruction

Dead Kennedys

"JELLO MÓWI O PRZESZŁOŚCI
TERAZNIEJSZOŚCI I PRZYSZŁOŚCI" CZĘŚĆ I

CZYM BYŁA DLA CIEBIE KAPELA?

-Jednym słowem:życiem.W czasie kiedy punk po raz pierwszy mnie trafił nienawidziłem samego siebie i bardzo chciałem się zabić,tym bardziej,że nie miałem odwagi tego zrobić.I żadne leczenie psychiatryczne nie zrobiłoby tego co stało się,gdy w pewnym okropnym countryrockowym barze w Denver usłyszałem i zobaczyłem the RAMONES.Jeden pożądny akord na gitarze John-niego i wiedziałem,że publika była tam po to aby się tym katować.Pokocha-łem każdą minutę tego,to było wstrząsające,pobudzające! A najważniejsze było to,że powiedziałem sobie:"chwileczkę,ja też tak mogę" i tak zostałem przywrócony do życia.To był pierwszy impuls.Potem jeszcze w San Francisco u ludzi takich jak NEGATIVE TREND (a w mniejszym stopniu także the AVEN-GERS i the DILS) akcent był położony nie na jakościowych czy wesołych tek-stach,a na tekstach budujących,które trafiały do przekonania.Zdałem sobie sprawę,że jest to droga,której kapele z Los Angeles,Nowego Jorku,czy część brytyjskich jeszcze nie zauważyły.No i tak to się zaczęło.

TEMA GAZONE Z MAXIMUM
ZA 2GODZ. REDAKCJI
ROCK 'N' ROLL



W KTÓRYM ROKU DEAD KENNEDYS FAKTYCZNIE SIĘ POJAWILI?

Nasz debiut miał miejsce w "Mob" 19 lipca '79,po tygodniu istnienia zespo-łu.Mieliśmy dwudziestopięciominutowy program,ale byliśmy tak zdenerwowani, że zagraliśmy całość w 10 minut.Sama nazwa wyciągała z dołka wielu skrzy-wionych ludzi,którzy zdawali sobie sprawę,że dajemy im to,czego w życiu nie zaznali,mianowicie poczucie niebezpieczeństwa.Jest jeszcze jedna sprawa,o której 99% ludzi zakładających obecnie kapele zapomina:ja nie zaczy-nałem z myślą o tym,by ludzi zadowalać,by stać się popularną,luxbianą gwiazdą rockową,nic z tych rzeczy! Moim celem była muzyka,bo bardzo lubi-łem kilka naprawdę dobrych kapel jak the STOOGES,SCREAMERS,NEGATIVE TREND, i chciałem się przekonać jkak czułbym się będąc w czymś takim,ale zasadni-czą przyczyną była chęć założenia kapeli będącej niejako kawałem.Wtedy było to o tyle łatwiejsze,że byliśmy kapelą robiącą nastroj przed występem gwiazdy wieczoru,która często okazywała się znacznie nudniejsza niż my.Ludzie ruszali się aby trochę poskakać,ale było dużo miejsca i można było podbiec do ludzi siedzących z tyłu-tych,którzy przyszli na milutki wieczór z zabawą i drinkami-i wywalić im stolik,rozlać piwo i wysypać im na łeb zawartość popielniczki lub prażoną kukurydzę.To był sposób polegający na atakowaniu i "budzeniu" ludzi na zasadzie wstrząsu.Pewien facet w Berkeley, taki typowy,spokojny ex-hippie siedział gdzieś z tyłu podczas koncertu w "Aitos",więc podszedłem,popatrzyłem na niego i podczas gdy kapela ciągle grała ja wziąłem jego kufel piwa i powoli wylałem na niego.2 tygodnie potem przyszedł i podziękował mi mówiąc,że początkowo był przestraszony,ale póź-niej stwierdził,że mu to bardzo pomogło.

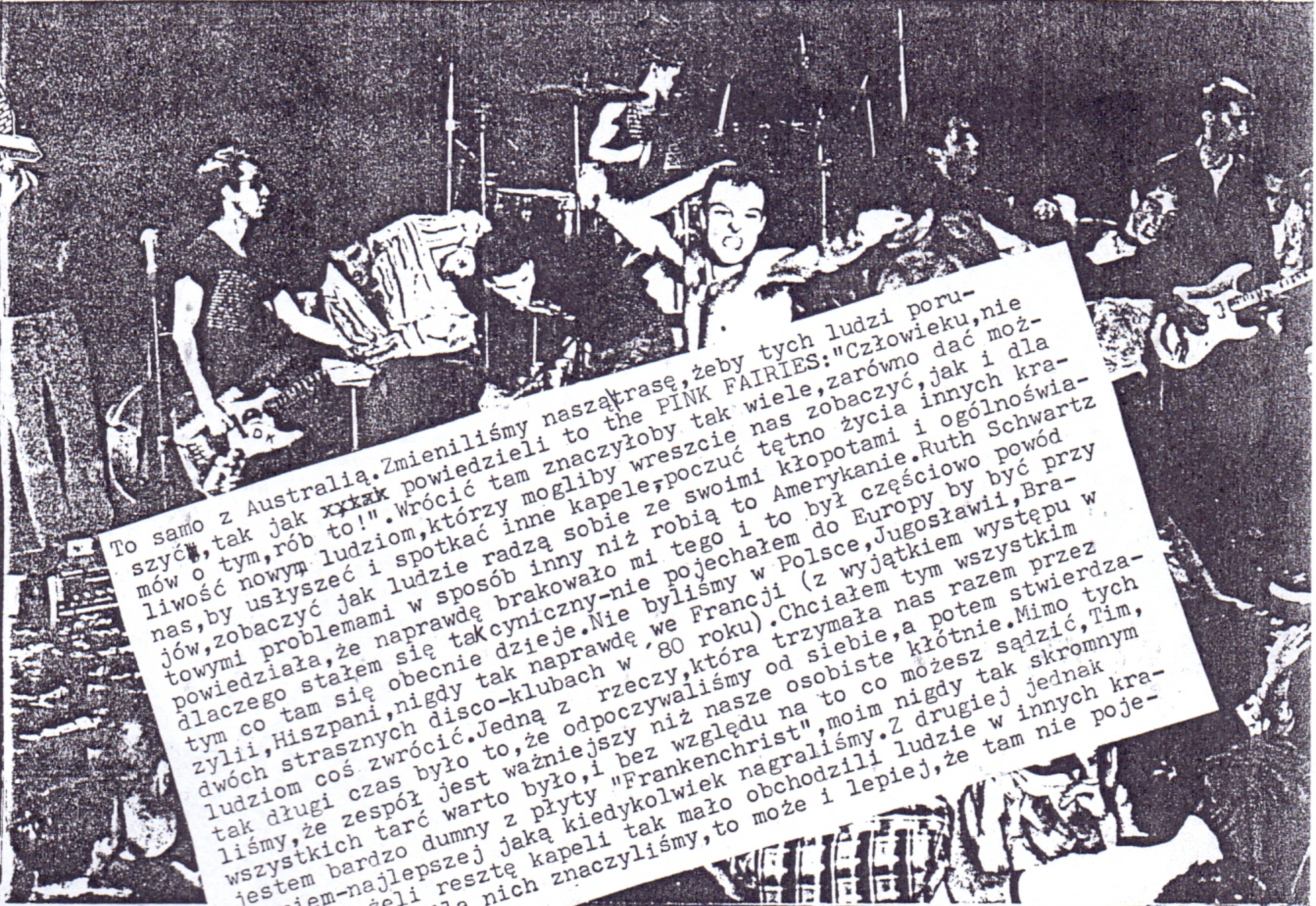
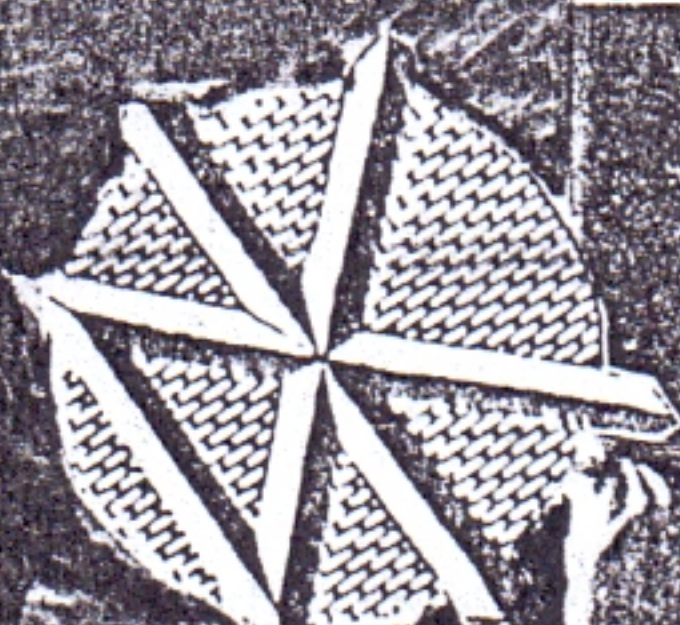
POCZĄTKOWO TAKIE MOŻLIWOŚCI ISTNIAŁY,ALE PÓŹNIEJ GDY ZESPÓŁ STAŁ SIĘ ZNANY CHYBA BYŁO TRUDNIEJ WYŁADOWYWAĆ SIĘ W TEN SPOSÓB?

Oczywiście,ponieważ na koncertach pojawiało się coraz więcej ludzi,którzy przychodzili nas zobaczyć nastawieni na pewny rodzaj naszego zachowania, tak więc zniknął element zaskoczenia.Także z powodu naszych tekstów,stwier-dziliśmy bowiem,że jesteśmy w pewnym stopniu pod wpływem ludzi,którzy mó-wili "zgadzam się z wami w tej kwestii,więc wy musicie zgodzić się ze mną w innej". Zwłaszcza w okresie gdy kandydowałem w wyborach na burmistrza SF wywierany był na mnie duży nacisk ze strony różnych dogmatycznych grup politycznych,których działalność byłaby znacznie bardziej efektywna,gdyby nauczyły się współpracy z innymi zamiast prób narzucania masom swojej ideo-logii,i to w sposób o wiele bardziej ponury niż kościół czy sekretarz reag-anowskiego departamentu sprawiedliwości może sobie wyobrazić.Zauważyliśmy też podczas trasy na wschodnim wybrzeżu i wyjazdu do Anglii i Europy,że wielu ludzi nie łapało naszego poczucia humoru.W Niemczech od czasu gdy dotarł tam "Fresh Fruits ...",wydany jak wiadomo bez wydrukowanych tekstów, mieliśmy dużo wyskoków bogatych dzieciaków,którzy kupili sobie punkowe ak-cesoria nż dzień przed koncertem,przychodzili i wrzeszczeli "Ya!Ya!Kill the poor!Pozabijać Turków!",więc mówiłem "Kurwa,tu trzeba coś zrobić". Kiedy graliśmy pierwszy raz w Nowym Jorku i w New Jersey publika oczekiwa-ła,że będziemy spadkobiercami the PLASMATICS,Dictators i Dead Boys.Dopie-ro wczesna scena w Waszyngtonie była dla nas prawdziwym oddechem świeżego powietrza,podczas tej trasy.

Więc SPONTANICZNOŚĆ STAŁA SIĘ RZADKOŚCIĄ.

Ale graliśmy dużo częściej więc nie mogło się to dziać na każdym koncercie jak to było wcześniej.Vale z "Search and Destroy" powiedział,że większość kapel,które widział najlepiej prezentowała się na trzech pierwszych koncertach,potem stawały się nudne.Ale jest to także sposób dla ludzi,którzy byli w kapeli od samego początku do końca.Jedno z czego jestem dumny to fakt,że pomimo wewnętrznych spięć i "tendencji odśrodkowych" przez te wszystkie lata straciliśmy bardzo niewiele z naszej ostrości i siły-na żywo,w tek-stach,czy na płytach.Nie skręciliśmy w kierunku heavy metal,ani nie wygładziliśmy naszej muzyki aby spodo-bać się radiowym promotorom,nie odeszliśmy od swoich założeń,nie wróciliśmy do początku lat siedemdziesią-tych.

POWÓD DLA KTÓREGO TU SIEDZIMY I GADAMY TO POTWIERDZENIE FAKTU,KTÓRY MA OD JAKIEGOS CZASU MIEJSCE,MIANOWI-CIE TO,ŻE DEAD KENNEDYS JAKO GRUPA TO JUŻ HISTORIA.CZY MOŻESZ OKREŚLIĆ TO CO TERAZ CZUJESZ?
Jestem w bardziej jeszcze ponurym nastroju niż zwykle,częściowo z powodu wszystkich innych spraw,które zwalały się na mnie w tym samym czasie.W pewnym jednak sensie gdy teraz widzę rzeczy,które chciałem włą-czyć do naszej muzyki,a reszta kapeli na to nie pozwalała...to sobie myślę "Acha,jestem wolnym człowiekiem, teraz mogę robić rzeczy bardziej swobodne".Z drugiej strony nie wiem czy będzie to coś lepszego,czy nie.Oczywiście jest trochę przygnębienia,a czasem goryczy i złości wokół tego kiedy i dlaczego tak się stało; myślę,że jedną z głównych przyczyn tego niezadowolenia jest to,że nie pojechaliśmy więcej do Europy.Przez cholerne 3 lata ludzie pisali i błagali nas,żebyśmy przyjechali do nich.Sądzę,że to nie przypadek,że w takich miejscach jak Finlandia czy Włochy eksplozja tej ich niesamowitej,ostrej muzyki miała miejsce przewznie 6 miesięcy potem jak tam graliśmy.



To samo z Australia. Zmieniliśmy naszą trasę, żeby tych ludzi poru-
 szyć, tak jak ~~xxx~~ powiedzieli to the PINK FAIRIES: "Człowieku, nie
 mów o tym, rób to!". Wrócić tam znaczyłoby tak wiele, zarówno dać moż-
 liwość nowym ludziom, którzy mogliby wreszcie nas zobaczyć, jak i dla
 nas, by usłyszeć i spotkać inne kapele, poczuć tętno życia innych kra-
 jów, zobaczyć jak ludzie radzą sobie ze swoimi kłopotami i ogólnością
 towymi problemami w sposób inny niż robia to Amerykanie. Ruth Schwartz
 powiedziała, że naprawdę brakowało mi tego i to był częściowo powód
 dlaczego stałem się tak cyniczny-nie pojechałem do Europy by być przy
 tym co tam się obecnie dzieje. Nie byliśmy w Polsce, Jugosławii, Bra-
 zylji, Hiszpani, nigdy tak naprawdę, we Francji (z wyjątkiem występu w
 dwóch strasznych disco-klubach w '80 roku). Chciałem nas wszystkim
 ludziom coś zwrócić. Jedną z rzeczy, która trzymała nas razem przez
 tak długi czas było to, że odpoczywaliśmy od siebie, a potem stwierdza-
 liśmy, że zespół jest ważniejszy niż nasze osobiste kłótnie. Mimo tych
 wszystkich tarć warto było, i bez względu na to co możesz sądzić, Tim,
 jestem bardzo dumny z płyty "Frankenchrist", moim nigdy tak skromnym
 zdaniem-najlepszej jaką kiedykolwiek nagraliśmy. Z drugiej jednak
 strony jeżeli reszta kapeli tak mało obchodzili ludzi w innych kra-
 jach i to, co dla nich znaczyliśmy, to może i lepiej, że tam nie poje-
 chaliśmy.

WSPOMNIAŁES O KONFLIKTACH W ZESPOLE. CZY JEST COŚ O CZYM CHCIAŁBYŚ
 KRÓTKO OPowiedzieć?

Bez zbytnich szczegółów, bo wciąż znamy się, rozmawiamy i łączy nas
 to, co razem stworzyliśmy. Sądzę, że można powiedzieć o sytuacji, zarów-
 no dobrej jak i złej przez te lata-2 przeciwne bieguny to ja i East
 Bay Ray, pierwszy, który chciał odejść. On był mózgiem od finansów a ja
 od spraw artystycznych. Początkowo on chciał grać rzeczy mniej prowo-
 dzące niż ja; nie chciał byśmy nazywali się the DEAD KENNEDYS, bo nie
 dostałby kontraktu z dużą firmą płytową-więc szybko rozpoznałem
 wszystkim w innych kapelach, które znałem, że taką właśnie mamy nazwę
 i nie można już było tego zmienić. Z kolei ja, w okresie pierwszych
 koncertów, chciałem prześcignąć NEGATIVE TREND-czyli odstawić takie
 numery, że wszędzie wyklęto by nas w ciągu trzech miesięcy, nagrać sin-
 gla i rozpaść się. Myślę, że to czego się wzajemnie uczyliśmy, przynaj-
 mniej początkowo, to to, że ja nauczyłem Raya ~~xxx~~ frajdy z posiadania
 prawdziwej artystycznej ostrości i używania muzyki jako broni, a on
 nauczył mnie profesjonalizmu. Gorzej, że obaj jesteśmy na tyle uczucio-
 wi, że czasem ja przedkładałem sztukę ponad stosunki międzyludzkie,
 a on robił to samo z biznesem. Z tego powodu skakaliśmy sobie do gar-
 deł, wywierało to także szły wpływ na ludzi z poza kapeli. Jeszcze jed-
 no, Ray powiedział, że odchodzi w styczniu ('86-red.), na szczęście zos-
 tał na "Bed Time For Democracy", w międzyczasie ja zombójtniałem na
 wszystko i skończyliśmy płytę. Ale potem przyszły te sprawy sądowe,
 Klaus i Darren odpłynęli w swoją stronę. Jedno mnie prześladowe...
 ten stary tekst "Jeżeli nie znosisz upałów, to wynoś się z kuchni" i
 No cóż, jestem jedynym członkiem zespołu, który został w "kuchni" i
 boryka się z sądami w Los Angeles. Zgoda, jestem jedyną osobą skazaną,
 która kontaktowała się z prawnikami w sprawie-co można dać do druku,
 aby nie przegiąć pały i potem jak zapadły wyroki trzech z nas zgodzi-
 ło się, że to ja miałem ~~xxx~~ wszystko wziąć na siebie. Ale uważam, że nie
 było w porządku z ich strony najeżdżanie na mnie później, że skończe-
 nie płyty trwało tak długo, podczas gdy ja spędzałem całe dni co-
 dziennie udzielając wywiadów i rozmawiając przez telefon, zarówno o
 kłopotach z policją, jak i o zespole.
 DLACZEGO ZWLEKAŁES Z OGŁOSZENIEM STANU RZECZY?
 Chciałem wstrzymać wiadomość o rozpadzie DK po części aby nie przes-
 kadzać w ukończeniu płyty. Nie chciałem aby to siew rozniosło, ale
 wyroki sądowe zadbały i o to. Poza tym poprzednio też bywały okresy
 gdy byliśmy rozdzieleni, więc nie chciałem przedwcześnie palić mostów
 za sobą. No i jeszcze była ta propozycja grania w Brazylii. Coś nie-
 zwykłego, co bardzo chciałem aby wypaliło-z powodu tego, co mogliśmy
 zrobić i poznać, jak i dlatego co mogliśmy zrobić dla tych ludzi, po-
 prostu przez samo bycie tam. Myślę, że o wiele bardziej niż reszta zesp-
 łu zdają sobie sprawę co dla takich ludzi naprawdę znaczyliśmy i dla-
 czego. Wiem, że nie byliśmy tak radykalni jak MDC, BGK, czy CRASS, ale
 mieliśmy bardzo pozytywny kulturalny, a nawet polityczny wpływ.
 CDN



BY ZGYSZEK

BELGIA



Q: Powiedz kilka słów o EAR DAMAGE, skąd pochodzicie, gdzie i jak często macie próby, jaki macie sprzęt, jak zarabiacie pieniądze na życie, co ze zły-mi przyzwyczajeniami /alkohol, papierosy, narkotyki/???

M: EAR DAMAGE powstał w styczniu '86 po rozpadzie ZYKLOME A /wrzesień '85/ i KOYAANISQUATSI /grudzień '85/. Skład: Dirk/ex-KOYAANISQUATSI/-git., v., Bie/ex-ZYKLOME A/-perk., Marc/ex-ZYKLOME A/-bass, v.

Kapela pochodzi z Leuven-miasta gdzieś między Antwerpią a Brukselą /oczywiście w Belgii/. Ćwiczymy w małym drewnianym domu koło domu Marca, zwykle raz na tydzień. Mamy perkusję ~~PEARL~~, wzmacniacz basowy "London City" i wzmacniacz gitarowy "Marshall". Nie mamy wzmacniacza na vocal, więc dajemy go na wzmacniacz gitarowy w czasie prób. Bie i Dirk mieszkają z panienkami w swoich mieszkaniach w Leuven. Bie /21/ pracuje w browarze /Stella Artois/, Dirk odpracowuje wojsko w obronie cywilnej i ma 23 lata. Ja mam 22 lata i mieszkam z matką i dwoma braćmi w Bonheiden /mała wioska koło Leuven/. Chodzę jeszcze do szkoły /sztukatorskiej/ w Brukseli. Co do naszych nałogów: Bie i Dirk piją i palą papierosy, Bie czasem haszysz i marihuanę, ja piję ale nie palę papierosów ani nie używam narkotyków.

Q: Jaka jest belgijska scena? Jakką układają się stosunki między kapelami punkowymi i niepunkowymi /awangarda, zimna fala, reggae/?

M: Aktualnie belgijska scena jest bardzo dobra. Nie jest duża ale bardzo aktywna. Mamy mnóstwo koncertów, czasem 3 w czasie jednego weekendu. Bywa nawet tak, że są 2 koncerty tego samego dnia. Belgia to mały kraj i jest tak, że większość ludzi zjeżdża się na koncerty z całej Belgii. Na koncerty przychodzi 100/200 osób, na większe 500. Dobre kapele z Belgii to: HEIBEL, REPULSIVES, PAARTJE AARDBEI, XCRETA, CYCLONE, C.P.D., ANGUISH, HATE CREW, CAPITAL SCUM, DIRTY SCUMS, NO NUMBERS, NO DEBT, VORTEX, D.O.L. Mamy też dużo koncertów z zagranicznymi kapelami jak SCREAM, GOVERNMENT ISSUE, RAW POWER, NEGAZIONE, INFERNO, CERESIT, ANTHRAX, KREATOR, CONCRETE SOX, HERESY. Na koncertach widać dużo punków i metalowców, ale również innych ludzi, newfalowców, rastamanów, hipisów.

Q: Co z waszym demo i longplayem, przez jaką wytwórnę będą wydane?

M: Nie nagraliśmy jeszcze demo i myślę, że nie nagramy, ponieważ planujemy wydanie longa. Nie wiem kiedy będziemy mogli go nagrać i dla jakiej wytwórni, może dla Punk Etc., ale to nic pewnego. W każdym razie nagramy go dla alternatywnej wytwórni.

Q: Co musi zrobić kapela punkowa aby nagrać płytę w Belgii? Jak dużo to kosztuje /pieniądze na studio, tłumaczenie, odbicie kopert, podatek, itd./

M: Tu w Belgii wszystkie płyty punkowe są nagrywane przez wytwórnie alternatywne, albo przez same kapele. Przykładami wytwórni alternatywnych są Punk Etc. i Hageland ~~Hardcore~~ Hardcore. Obecnie wydanie LP kosztuje 4000 dolarów, za te pieniądze można wydać 1000 egzemplarzy. Jeden long kosztuje więc 4 dolary, a najwyżej 5. Myślę, że to niedrogo.

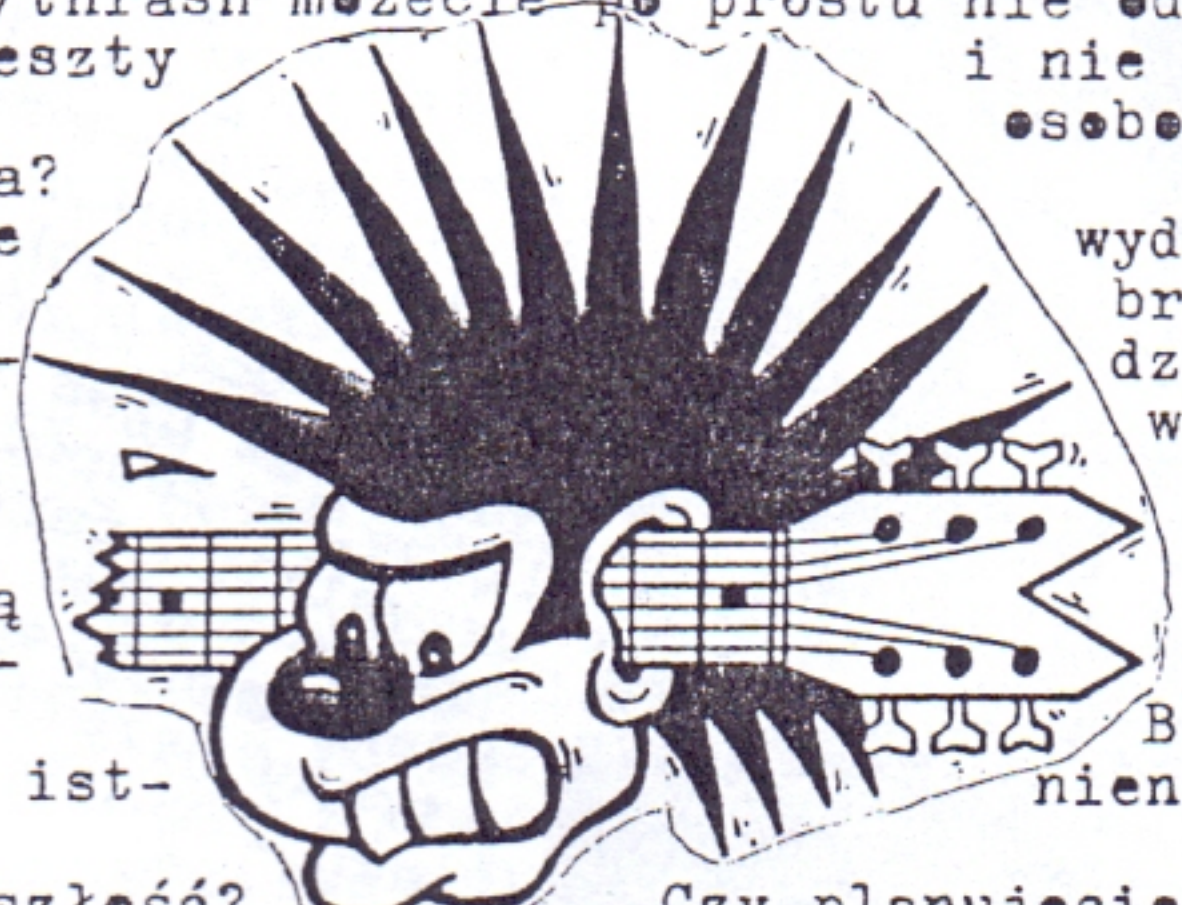
Q: W jakich miejscach zwykle gracie, jaka jest atmosfera na waszych koncertach, czy macie problemy z przemocą,

M: Najczęściej gramy w małych salach, ale czasem w dużych. Dotychczas zagraliśmy 20 koncertów w Belgii i 5 w Hollandii. Atmosfera na koncertach jest bardzo dobra. Jest dużo pogo, "nurkowania" ze sceny, naprawdę świetna zabawa! Na ogół nie mamy problemów z przemocą pomiędzy ludźmi. Policja czasem przychodzi powiedzieć, że muzyka jest za głośna albo, że mamy skończyć, bo jest za późno.

Q: Czy naziści i skinheadzi są poważnym problemem w Belgii?

M: Na koncertach prawie że nie ma nazistów. Czasem kilku faszystowskich hardrockowców albo nazi skins, ale kiedy zaczynają rozrabiać zbieramy kilku ludzi i wykopujemy ich, nie potrzebujemy ich! Na ulicach to jest jeszcze jeden problem, widać mnóstwo faszystowskich chuliganów-kibiców piłkarskich. Jest też duży ruch nacjonalistyczny, faszystowski i rasistowski, ale zwalczamy ich jak możemy. Na ulicach mamy także problemy z policją. Kiedy wyglądasz inaczej, legitymują cię, czasem każą opróżnić kieszenie, albo nawet zabierają na komendę. Jedyny dobry glina to martwy glina!

Q: Czy nie obawiasz się, że w dzisiejszym zalewie kapel HC/thrash możecie po prostu nie odróżnić się od reszty i nie znaleźć własnej esobowości i brzmienia?



wydaje mi się. brzmienie już dze crygi-wciąż mamy esobowość. Jesteśmy z najbar-pularnych Belgii nienia i bez

M: Nie, nie Nasze jest bar-nalne i własną Obecnie już jedną dziej pe-kapel w /po roku ist-nagrań/.

Q: A przyszłość? Czy planujecie większą trasę? Dlaczego by tak nie odwiedzić Polski?

M: Przedewszystkim chcemy nagrać album tak szybko jak to możliwe. Ciężko byłoby nam zrobić trasę w krajach leżących daleko od Belgii, bo możemy grać tylko w weekendy /z powodu pracy i szkoły/. Ale może kiedyś zagramy w innych krajach i, kto wie, może nawet w Polsce. Miejmy nadzieję. To wszystko. Pozdrowienia dla wszystkich i podziękowania dla ludzi z Polski, którzy napisali do nas lub zrobili te. Take care!

kontakt: Marc/Cassenbrek 3/2820 Bonheiden/Belgium

RADIOACTIVE FUTURE/RADIOAKTYWNA PRZYSZŁOŚĆ

RADIOAKTYWNA PRZYSZŁOŚĆ
 -CZY TO JEST TO CO DAJE NAM NAUKA
 RAK OGARNIAJĄCY WSZYSTKO
 PODMUCH ŚMIERCIONOŚNEJ TRUCIZNY
 ZEGNAJ, ZIELONA NATURO
 DLACZEGO ~~...~~ RODZISZ DZIECKO
 JEŚLI NIE MOŻESZ DAĆ MU ZDROWEJ PRZYSZŁOŚCI?
 JEŚLI ONO MOŻE URODZIĆ SIĘ BEZ NÓG
 A JEGO MÓZG MOŻE BYĆ ZUPEŁNIE MARTWY.

BURN IN HELL/SPLONAĆ W PIEKLE
 CZY NAPRAWDĘ CHCESZ Gnić W PIEKLE ?
 CZY CHCESZ BYĆ TORTUROWANY PRZEZ TYSIĄC LAT?
 CZY NAPRAWDĘ CHCESZ JUŻ ZAWSZE PŁONAĆ ?
 CZY CHCESZ BYĆ ODDANY PROD KOMENDĘ SZATANA ?
 PIEKŁO, CZY TO JEST TO W CO WIERZYSZ ?
 ZŁO, CZY TO JEST TO CZEGO CHCESZ ?
 NIE MOGE ZROZUMIEĆ, ŻE CHCESZ BYĆ
 GNIJĄCYMI ZWŁOKAMI ALBO ŻYWYM TRUPEM ?
 MÓWISZ, ŻE JESTEŚ ANTYCHRYSTEM
 ALE SZATAN I PIEKŁO SĄ WYMYSŁAMI BIBLI

EUTHANASIA

KIEDY WIDZĘ 85-LETNICH STARCZEŃ LUDZI
 NIEPOTRZEBNYCH I ZAMKNIĘTYCH W DOMACH STARCÓW
 MYŚLĘ SOBIE: LEPIEJ UMRZEĆ MŁODO
 NIŻ ŻYĆ JAK WRAK BEZ SIŁ
 NIE, NIE CHCĘ ZOSTAĆ STARYM I CHORYM
 OPUSZCZONYM I NIEKOCHANYM
 EUTHANAZJA W WIEKU 65 LAT ?
 JEDNO PYTANIE: CZY WCIAZ POZOSTANĘ ŻYWY?

BUNDE

50000 mieszkańców i 5 punx! Przeważnie przyjeżdżają do nas i razem jeździmy na koncerty do Herford-100000 mieszkańców, około 20 punx, może trochę więcej. W śródmieściu jest miejsce gdzie się spotykamy. Tam siedzimy, gadamy i pijemy piwo, czasami przychodzi policja, kontroluje papiery, zgarnia ludzi, itd. Potrafią być brutalni-któregoś razu przyszli i pobili na naszych oczach jrdnego z nas, a potem zabrali go na komisariat. Jeden z nas został ostatnio skazany na karę grzywny, ponieważ napisał na ścianie posterunku "Polizei=SA=SS". Czasami robimy też inne akcje np. demonstracje. Od niedawna istnieje również knajpa, gdzie punki mogą się spotykać, nazywa się "Kakadu", niestety nie jest zbyt duża. Jest też Centrum Młodzieżowe "Fla fla", gdzie dawniej chodziliśmy, teraz spotykają się tam prawie wyłącznie hipisi i "zieloni". Jest też w Herford trochę nazi skinheads. Dawniej byli naszymi kumplami, chodziło im o to samo co nam, lecz ostatnio coraz częściej zaczęli wykrzykiwać hasła faszystowskie. Doszło nawet do tego, że zaczęliśmy się napażać i skinowie sprowadzili pomoc z innych miast. Obecnie jest spokój, bo skini nie szukają guza i nie pojawiają się już.

RFM



10 tysięczna miejscowość, myślę, że tam też jest kilku punx. Najważniejsze jest Centrum Młodzieżowe "Forum", raz w tygodniu odbywa się tam coś w rodzaju dyskoteki, gdzie można znaleźć punków z całej okolicy, czasami odbywają się tam koncerty punkowe.

ENGER



BIELEFELD

Najbliższe duże miastko, w którym jest dużo punków, ale najważniejsza jest tam Centrum Młodzieży Robotniczej (AJZ). Kiedyś była to fabryka, obecnie jest tam miejsce na koncerty, sala do prób, knajpa i sklep z płytami. Najlepszy koncert jaki tam się odbył to pożegnalny koncert NEUROTIC ARSEHOLEŚ, na którym zebrało się około 1000 ludzi. Atmosfera była bardzo dobra, kapela rzucała w publikę puszki piwa. Chujowe było tylko to, że jakiś idiota rzucił gaz i wszyscy uciekli na zewnątrz. Gdy gaz wywietrzył, kapela grała dalej. Punk mają problemy ze skinami, którzy zagnieździli się w domu w pobliżu AJZ, więc trzeba było zrobić demonstrację. Skinów trzeba było namówić żeby spierdalać, poleciało kilka brukowców. Byli zaskoczeni, ale zrobili zdjęcia i gdy potem kogoś rozpoznanego spotkali, to chcieli go napierdalać. Koncerty punkowe odbywają się czasami również ~~KKKK~~ w klubie PC-69

ZDJĘCIA POCHODZĄ Z KONCERTU W AJZ W BIELEFELD. GRAŁA BRYTYJSKA GRUPA UPROAR.

HIDENHAUSEN

Mała miejscowość, w której mieszkam, jest w niej około 15 punków, i kilku ludzi, którzy nastawienie i muzykę punk uważają za dobre, ale sami nie są punkami. Zazwyczaj jesteśmy razem i wspólnie jeździmy na koncerty, ponieważ kilkoro z nas dysponuje samochodami. Jest tu jedna kapela thrash, ale bez wokalisty.

STEPHAN KRÄNKE
DAMASCHKENSTR. 22
4901 HIDENHAUSEN
WEST GERMANY

Recenzje

J = JOLA, TK = Tomek K., Z = ZBYSZEK, P = PIETIA

NEGAZIONE-"Lo spirito continua" LP

Po dwóch świetnych epkach przyczedł czas na longplay i okazuje się, że włoskie NEGAZIONE jest kolejną hardcorową kapelą, która zbliżyła się do metalu. Efekt jest niezły. Do poważnych zmian doszło u wokalisty, który na tej płycie nagle zaczął śpiewać a nie wydierać się. Nie wiem jednak czy jest to zmiana na lepsze, bo poprzednio jego niesamowicie wysokie, histeryczne wrzaski miały wymiar artystyczny a tu jest to tylko śpiew. Płyta jest świetnie nagrana i dopracowana, kawałki rozbudowane, kapela zasuwa ostro, słucha się tego fajnie a jednak trochę żal.

STRESS-"Kiszona Kapusta" kasetka

Jeleniogórska załoga o surowym, ale melodyjnym brzmieniu. Wyraźne klimaty w stylu '77 punk. Część kawałków popada w lekkie doły Joyowodivisionowate, zwłaszcza na drugiej stronie. Teksty nieźle ~~chodzą~~. Co tu dużo mówić. Ci koleś grają punk rock!!!

"Hardcore Ljubljana" LP skład.

5 czudowych kapel z Jugosławii. Zawiodło mnie UBR, o którym słyszałem wiele dobrego. Tu ich chaotyczny hc nie przypadł mi do gustu. Świetne OBPADKI CIVILIZACIJE grające solidny wypierd po linii Discharge'owskiej i TOZI BABE-kapela łącząca garage'owe brzmienie i odjazdowe kłopoty z punkową energią. Irzecią na III KATEGORIJA i mierna EPIDEMIJA. Całość nie przedstawia się się zachwycająco, ale można posłuchać.

L'ATTENTAT-"Live BDR" kasetka

I oto mamy kapelę zza Odry i Nocy. Kasetka została nagrana xx wydana w Szwajcarii i zawiera głównie kawałki koncertowe. Jakość techniczna do niczego, ale słychać, że atmosfera wspaniała. Trudno się zresztą temu dziwić, bowiem koncert odbywał się na balandzie urodzinowej. Luźnicznie L'ATTENTAT prezentuje się nieźle, grając klasycznego punk rocka z wieloma wstawkami. Jedyny w miarę dobrze nagrany kawałek to prawie siedmiominutowy "Leipzig in trümmern", w którym kapela pokazuje dużą klasę.

THE BRIGADE-"The Dividing Line" LP
Nowe wcielenie YOUTH BRIGADE to zupełnie inny zespół. Ortodoksi nie powinni słuchać tej płyty, bo stracą wszelki szacunek do braci Stern. Recenzja w IRR zaczyna się słowami: STARS FOR STARS+ THE ALARM+THE CURE+SPANK SIMONIA, a kończy: "Postępn, dojrzało, czy zmiana? Decyduj sam." Jest to bardzo dobra płyta nowofalowa, KKZ przy odpowiedniej reklamie powinna wdrapać się na wszystkie możliwe listy. Perfekcyjna realizacja, mostwo sztuczki technicznych, nabijająca rytm, silnie wyeksponowana perkusja, chwytliwe melodyjki,

czyli wszystko to co charakteryzuje współczesny pop new wave. Z YOUTH BRIGADE zostały tylko teksty-very intelligent. Dla mnie, mimo "selling outu", jedna z najlepszych płyt '86.

(TKO)

W czerwcu '86 włoska grupa WRETCHED wydała kolejną pozycję - 12EP "L'aa tua morte non aspetta". Jak zwykle kapela ta ma duże do powiedzenia: Jesteśmy znów gotowi do wyrażenia, w lepszy sposób, poprzez muzykę, teksty, artykuły i rysunki-naszych idei, naszego cierpienia i strachu, naszego szczęścia i rozczarowania, woli pozostania żywym i aktywnym bez uciekania od problemów, wyrażenia czystej determinac-

NEW 12 - 6 TRACKS
FOR: 6\$ (PP. VALUE MONEY)
MUSI GIANNARLO
TO - VIA LODOVICO ILIANO
MORO 79-20142 MILANO
WE ARE SEARCHING FOR DISTRIBUTORS

Wretched

**LA TUA MORTE NON ASPETTA
 TWOJA ŚMIERĆ NIE CZEKA**

MOŻE MYŚLISZ, ŻE ŚMIERĆ
 BĘDZIE CZEKAĆ JESZCZE
 TROCHĘ DŁUŻEJ
 MOŻE WIERZYSZ, ŻE KONIEC
 NIE NASTĄPI JUTRO
 ŻYJESZ W NADZIEI ABY NIE
 BYĆ WYBRANYM
 ŻYJESZ W CIERPINIU LUDZI,
 KTÓRZY ZAWSZE SIĘ BOJA
 JESTEŚ W JEJ RĘKACH
 MOŻESZ JEJ DOTKNĄĆ
 ŚMIERĆ JEST ZA TOBĄ
 UCIECZKA JEST NIEMOŻLIWA
 ONA CZAI SIĘ CAŁY CZAS
 CZEKAJĄC NA OKAZJĘ
 ONA JEST TWOIM DRUGIM
 CIENIEM
 ONA JEST ZA TOBĄ

...ji w obliczu życia, które ucieka coraz szybciej, aby używać go zgodnie z naszymi potrzebami, bez poddawania się ich prawem, ich przykroć, ich moralnym wartościom, aby być restytuowanym przez każdego w imię cichego, stłamszonego życia, ale nie przez nas!

**NIGDY NIE JEST ZA PÓZNO
 PRÓBOWAĆ ODEJŚĆ
 ABY UNIKNĄĆ TEGO CO JEST
 ZWYKŁĄ RZECZĄ
 ROZWIĄC KAŻDY STRACH
 SPOJRZĘC W OCZY SWEMU
 PRZEZNACZENIU
 SPOJRZĘC W OCZY
 TEMU CO WYBIERASZ**

**I PRZEZYWAĆ KAŻDĄ CHWILĘ
 NIE TRACĄC ANI SEKUNDY
 NASTĘPNY DZIEŃ PRZESZŁE
 I NIE WRÓCIE!
 NIE WRÓCIE! NIE! NIE! NIE!**

LACER LACER

Zaczelismy grac we wrzesniu '84. Zaden z nas nie byl zbyt uzdolniony muzycznie i nikt nie mial pieniedzy na kupno instrumentow. 4 miesiace pozniej zrobilismy koncert dla okolo 400 ludzi i to byl totalny chaos!
 W Rzymie bylo wtedy duzo dobrych kapel, ale wiekszość z nich byla zainteresowana jedynie graniem i wywoływaniem bójek na koncertach. My mielismy /i mamy/ teksty bardziej "polityczne" i przeciw przemocy, niz inne kapele.
 Jak dotad nie wydalismy zadnej plyty ani kasety, poniewaz bylo mnostwo zmian w kapeli /jestem jedyny ze starego skladu/. Nie interesuje nas rowniez wydanie czegos tylko dlatego aby uczynic nasza muzyke znaną. Jakkolwiek by nie bylo, w przyszłości na pewno cos nagramy, ale chcemy zrobic to samodzielnie bez placenia ludziom, ktorzy nie sa zwiazani z naszymi ideami. Potrzebujemy czasu aby nawiązac wiecj kontaktow i przygotowac sie do nagrań.
 Nikt z nas nie gra w kapeli jedynie dla zabawy. Ja pisze wiekszość tekstow, ale zawsze razem decydujemy co jest dobre, a co zle. Dlatego sporo tekstow zostalo zmienionych, a inne w ogole nie wykorzystane. Wedlug nas jesli jest sie w kapeli, to nie nalezy wprowadzac w nia ludzi, ktorzy nie obchodzi to o co walczymy. Byloby to oszukiwanie tych, ktorzy nas sluchaja. OK, to wszystko.

Fabbrizzio



FABBRIZZIO D'ANDREA
 V. PRENESTINA 186
 00176 ROMA
 ITALIA

**HIG PUNK
 ROMO**

**PASYJNOŚĆ
 MI MÓZG
 ZAPRUCIE KASPE KLANSTWA
 NÓWCIE MI NASTĘPNA SIOMA
 DĄCIE MI NASTĘPNA SIOMA
 ZAKRĘCENIE
 DĄCIE MI NASZE NAKROTKI
 JESTEM CIERPLIWI I SZCZĘŚLIWI
 WISZCIECIE MI NA BEZ SIOMA
 ZAKRĘCENIE
 JESTEM PASYJNY, NIE REAGUJE**

SPRAGNIONY KRWI POCZUJ ZAPACH SIŁY

UPIJASZ SIĘ DZIEŃ I NOC/KONCERT TO DOBRE MIEJSCE
 NA ZADYME/KIJ BASEBALLOWY ZAWSZE W POGOTOWIU/
 I NÓZ W KIESZENI/CZY NIE POTRAFISZ BYĆ NIEOKRZESANYM
 BEZ TEGO/I KIEDY JESTEŚ Z MNÓSTWEM LUDZI/
 CZUJESZ SIĘ W PORZĄDKU, CZUJESZ SIĘ TAKI ŚWIETNY/
 ALE JEŚLI NAPRAWDĘ UWIERZYSZ W TO ŻYCIE/TO POD-
 DASZ SIĘ, SIEDZĄC W TYM GÓWNIE/
 SA BANKI Z MILIONAMI DO ZAGARNIĘCIA/NA ULICY
 GLINY I FASZYŚCI/ALE NIE, LEPIJ TRZASKAĆ PACYFIS-
 TÓW/MOŻESZ CUĆ SIĘ NAPRAWDĘ NIEGRZECZNYM CHŁOPACZ-
 KIEM/SEX I PRZEMOC TO TWOJE IDEALY/CHCIAŁBYŚ
 ŻYĆ JAK DZIKIE ZWIERZE/ALE ONO JEST NIE WOLNE A
 TY JESTEŚ NIEWOLNIKIEM/IDEAŁU, KTÓRY TWORZYSZ/
 JESTEŚ TYLKO LALKĄ, KUKŁĄ, TWOJE ŻYCIE TO ŻART/
 JESTEŚ DZIECKIEM MASS-MEDIÓW/OBUDŹ SIĘ, TWOJE
 ŻYCIE TO NIE FILM/WZYWAJĄ CIĘ NA NASTĘPNĄ, WALKĘ/
 ALE JEST JUŻ PÓZNO/WIEC MÓWISZ: MUSZĘ IŚĆ, CZESĆC!
 SZYBKO WRACASZ DO DOMU, BO KOLACJA GOTOWA

INDIGESTI - "Osservati dall'ingano"
 Spaghetti hardcore-oto potrawa, którą preferują 12 kawalków wykonanych z isie porucznikowa energią, muzyka sryka (ale bez przesady) a przy tym urozmaicona. Najmocniejszą stroną INDIGESTI jest jednak wysoki, "zawodzący" vocal przypominający nieco BAD BRAINS.

ABADDON - "Wet za wet"

Trzecia płyta polskiego zespołu wydana we Francji różni się od dwóch pierwszych (KRYZYS, DEADLOCK) przede wszystkim (oprócz muzyki) jakością techniczną nagranych materiału. Na przykładzie ABADDON-u widać ile tracą polskie kapela hardcore'owe grające na podłym sprzęcie i w kiepskim studio, czy też na żywo. Pierwsza strona (Wet za wet, Boimy się siebie, Apartheid, Jublana night) jest mniej znana i może dlatego ciekawsza, od tej z "Whitami": Ktoś, Koniec świata, System, III wojna, Rewolucja. Całość to solidny hardcore, wcale nie gorzszy niż średnia światowa. Cena 50 FF.

"Sezon 1986-białostocka zmiana warty" kas.

Dokumentująca ubiegłoroczną działalność sceny białostockiej (?) składanka rozwojowych zespołów z kresów. Kapela zasuwają niesza-blonowe kawalki, z których kilka to całkiem niezłe tematy np. "Spadobron" MARIATERRAUS czy mój ci-chy powołynt na tej kasecie "Wyciecznik" zespołu TUMPELHOFF. Ma-my też rzadką okazję zapoznania się z próbą twórczości grupy PROBLEMY POKOJU I SOCJALIZMU. Rzadką, bowiem takich tekstów to po tej stronie Łezanej Kurtyny raczej na koncercie nie usłyszymy. Fakt, iż kapela są z Białego-stoku nie oznacza wcale, że są 100 lat za murzynami. Mimo brak-ów warsztatowych rzecz w sumie udana, jakoś techniczna nie jest tragiczna. Obiecujący start nowej (miejsny nadzieję, że nie krótko-trwałej) białostockiej firmy Studio Ultimatum. Tak trzymać, Wilk!!!

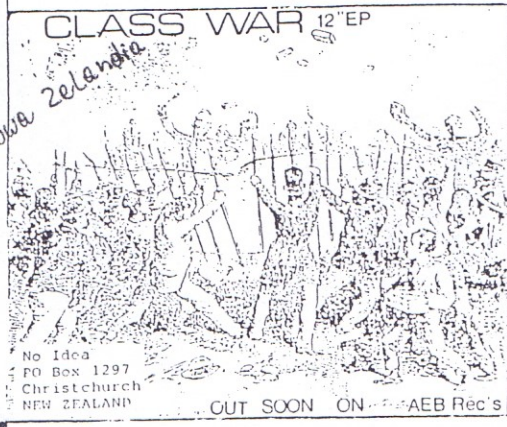
ACAPULCO - "Kim ty jesteś?" kas.

Kolejny produkt z Ultimatum Studio. 4 kawalki koncertowe, reszta studio. Jak na nasze warunki jakość wcale niezła. Wydaje mi się, że ACAPULCO zasługuje na uwagę nie tylko dlatego, że ma harmonię w składzie. Dobre pomysły, świetne teksty i jedyny poważny mankament-brak basu co sprawia, że całość brzmi sucho i niepełnie.

PROTES BENGT - "In Bengt we trust" 7EP

"Jezus Maria!" - zawołałaby moja bab-cia i umarła na miejscu, żeby uszy-szała przytkę tej szwedzkiej orkiest-ry, grającej w stylu "zanim zaczęli to skończyli". Na singlu tym odnajdu-jemy 32 (tak, tak) miłe pioseneczki wytonane w btempie a la wysciigi for-muły 1. Wygląda jednak, że tym razem ko-lędzy z szaktymu trochę przesadzi-li. Część utworów to nawet niezłe na-miastki całkiem pomysłowych, ostrych kawalków. Szkoda, że zespół uparł się kończyć je po 15 sekundach.

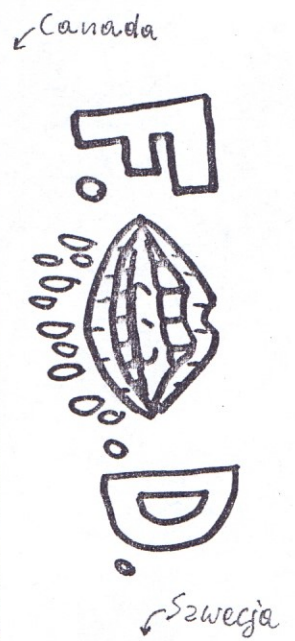
NO IDEA'S



OUT SOON ON AEB Rec's

NO IDEA powstało jako trio w kwietniu 1983. Grupa składa się z: wokalistobasisty, gitarzyst stobocznokwokalisty oraz perkusisty. Zespół pochodzi z Levin, od lutego 84 działa w Christchurch. Grali w różnych mixejscach: pubach, klubach uniwersyteckich, w miastach małych i dużych. Także w akcjach charytatywnych, np. pomocy dla bezrobotnych, przeciwko przemocy wobec zwierząt, przeciwko rasizmowi, itp. Taśma "Wotsover" została wydana 6.8.84. przez Twisted Tapes. 12EP "Class War" została wydana 21.10.85 przez A.E.B. Video grupy zostało przedstawione w programie "Radio with Pictures" 3.11.85. Grupa planowała odbycie pożegnalnej trasy koncertowej po Nowej Zelandii, podczas której zostanie zrealizowany materiał na płytę koncertową, zaraz potem przeprowadzkę do Australii. NO IDEA nie życzy sobie, aby nazwiska członków grupy były publikowane, filmowanie i nagrywanie ich koncertów jest zabronione, grupa nie udziela wywiadów z wyjątkiem sytuacji szczególnych.

Cześć wszystkim! Tu Rob z FLECKS OF DROOL. Jesteśmy z Meaford w Ontario (Kanada). Jest to małe przyjemne miasteczko, w którym ostatniaw rzeczą jakiej można się spodzie-wac jest punk rock. Jedną z najbardziej rzucających się spraw tutaj jest konformizm, coś przeciw czemu jesteśmy. Najczęściej śpie-wamy o rzeczach, które dzie-ją się wokół nas, nie śpiewamy zbyt dużo o polityce. Nasza muzyka to śred-nioszybki hardcore z odz-rombiną wpływów metalowych. Nic jeszcze nie nagraliś-my, ale zamierzamy wydać kasotę, tak szybko jak rę-ka perkusisty będzie w porządku (jest złamana). To wszystko, piście!!! FLECKS OF DROOL Box 1403, Meaford, Ontario, Canada N0H 1Y0

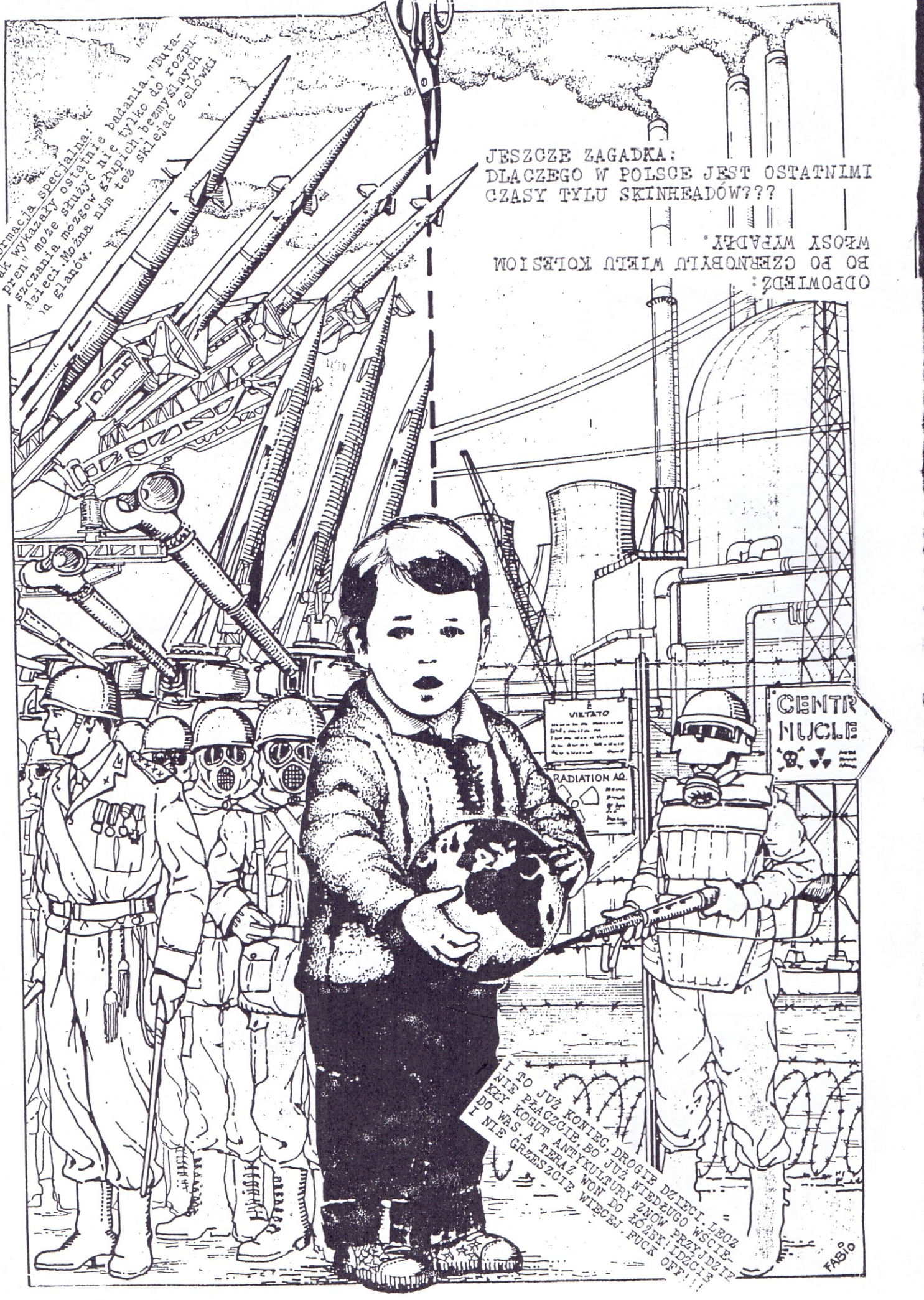


RAPED TEENAGERS
 Zaczęliśmy w listopadzie 83 jako czterosobowy zespół. Po kilku zmianach personalnych skład ustabilizował się w takiej formie w jakiej jest dziś: Ola (bass), Sweden (perk.), Patrik (voc., git.). Zagraliśmy około 35 koncertów i to naprawdę dobrze, ale za dużo jest przemocy na impre-zach! Aktualnie niewiele jest koncertów punkowych tu w Szwecji, ale niedługo powinno być lepiej. Jak dotąd nagraliśmy 7EP (14 kawalków) i sprzedaliśmy gazw około 2500 egzemplarzy. To naprawdę niezłe i teraz zamierzamy nagrać longplay, zawierający przypuszczalnie 20-25 kawał-ków. Gramy dla zabawy, ale również po to aby przekazywać ludziom teks-ty, które przeważnie opowiadają o tym beznadziejnym świecie. Sympaty-zujemy z Greenpeace i innymi organizacjami tego typu. Nie wyglądamy jak punk, ponieważ nie wydaje nam się to ważne. Dla nas punk jest w głowie a nie w ubraniu. Dlatego nie lubimy takich kapel jak EXPLOIÖZ TED czy GBH. Zresztą słuchamy wielu różnych rzeczy. Podoba nam się m.in. DEZERTERI TEN XENNA. Kochamy dostawać listy! Patrik Sjosten, Lagerlundavogen 15, 583 20 Linkoping, Sweden

Informacja specjalna:
Jak wykazali ostatnie badania "Bita-
pren" może służyć nie tylko do rozpu-
szczania miedzow grupich, beznyslanych
i glanow. Mozna nim tez sklejac zelownki

JESZCZE ZAGADKA:
DLACZEGO W POLSCE JEST OSTATNIMI
CZASY TYLU SKINHEADÓW???

ODPOWIEDZ:
BO PO CZERNOBYLI WIELU KOLESION
WŁOSY WYPADŁY.



I TO JUZ KONIEC, DROGIE DZIECI-LEBO
NIE PLAGZCIE BO JUZ WIEDEGO WSCIE-
KEY KOGUT ANTYKULTURY ZNOW PRZYJDZIE
DO WAS A TERAZ WON DO KOSZY! IDZCIE
I NIE GRZESZCIE WIEDEJ - FUCK OFF!!!

FABIO